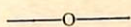


## POGADANKI.



Jak dwóch prawd nie ma, tak i dwóch celów być nie może; jeden jest tylko wielkim i świętym: szukanie prawdy, doskonalenie się ciągle i dochodzenie wśród walk i trudów do niezawodnych pewników. Rozświecaniem myśli, rozwijaniem wszystkich władz naszych, zbliżamy się do światła przedwiecznego.

Ludzkość kroczy na tej drodze, prowadzona do wszechpoznania przez mędrców, przez kapłanów wiedzy. Na tej drodze, każda zdobyta wiadomość, każde odkryte światło, każde rozwiązane zagadnienie, krok jeden znaczy, i jedną z władz duszy naszej rozwija.

W odniesieniu do kobiety, musimy zauważyć, że ogólnie, a przynajmniej w większości, odmawiano kobiecie prawa do nauki, udzielając jej zaledwie jakąś drobną cząstkę wiadomości. Postępowanie takie i przekonanie, zdaje się dowodzić nieustalonego jeszcze zdania, czy kobieta uczyć się powinna? Ci, co odmawiają jej tego prawa, jako przyczynę stawiają brak sił fizycznych, brak twórczości w dziedzinie nauki.

Niezawodnie przeznaczeniem kobiety cichą, choć mozolną pracą, znaczyć swoje kroki. Czy przeznaczone jej działanie ma dowodzić jej słabości? Można to poddać pod wątpliwość. Od najpierwszych wieków kobiecie słabość przypisywano; dlatego u pierwotnych ludów odmawiano jej pierwszorzędnej działalności, stawiając ją na drugim planie, powierzano jej jednak najcięższe, najtrudniejsze roboty. Kobieta była sługą mężczyzny; pan odmawiał jej człowieczeństwa, nie szanował. Z postępem cywilizacji mężczyzna stawał już nie w roli pana, lecz w roli opiekuna. Nastąpił zwyczaj moralności; mężczyzna poważał kobietę, przywiązywał się do niej, jako do swojej własności, która potrzebną mu była w życiu, która mu to życie uprzyjemniała. Chronił ją więc

ode złego. Chrystyanizm zmienił, uświęcił jeszcze tę opiekę. Mężczyzna przywiązywał się do kobiety, już nie jako do własności, lecz jako do osobistości. Budzi się zazdrość, mężczyzna kocha się w kobiecie; jej obraza staje się jego honoru obrazą. W owych średnich wiekach rycerstwa, kobieta staje, jako bożyszczce czią otoczone, ztąd wyradza się grzeczność, niezbędna w stosunku towarzyskim — lecz grzeczność nadużyta, przeradza się niekiedy w pochlebstwo.

To postępowanie mężczyzny, to postawienie się jego względem kobiety — zmniejsza jej siłę, pobudza słabość i niedołęztwo. Nie raz kobieta zawojowało mężczyznę, lecz tylko dlatego, by go osłabić, by jak druga Dalila uciąć włosy Samsonowi. Mężczyzna stawał obok kobiety, jako opiekun, dający wsparcie, lecz nie wyrabiający siły samodzielnej. Nikt nie wywodził kobiety z tego stanu niedołęztwa. Nie pragnąc zmiany, nie opierała się swemu ponizieniu. Mimowoli ciśnie się pod pióro ten charakterystyczny szczegół, że w Chinach np. kobieta, jako kobieta, szczęścia się nie spodziewa, wierzy tylko, że gdy uległem życiem na to zasłuży, przeobrazi się w mężczyznę.

Lecz czy kobiety zawsze i na każdym kroku znajdowały opiekę? Wieleż to wdów, sierot, bez żadnego wsparcia, bez pomocy widzimy na świecie? Wieleż to razy kobieta, sama sobie zostawiona, z licznymi trudnościami walczyć musi! Jak ciężko nieraz dobija się prawa zdobywania samostnego bytu! Brak środków przyniewala do pracy zarobkowej.

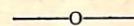
Niezawodnie przeznaczeniem kobiety, cichą choć mozolną pracą znaczyć swe kroki. Ale już ten pozornie ograniczony zakres działania, nie dowodzi ani słabości jej, ani upośledzenia. Przeciwnie, odrębna właściwość jej natury najwięcej się podoba, najłatwiej potrzebną zjednywa, a wychowawczyni młodego pokolenia, co do ważności pracy i zasługi,

nikomu w rodzinie nie ustępuje kroku, będąc podwaliną domu. Rozwiązując nieprzebrzmiałe jeszcze pytanie: Jak kobiety uczyć się mają? damy prostą odpowiedź: jak kobiety, mianowicie dla zaspokojenia potrzeb, dla rozwoju zdolności, dla zjednywania serc, dla wpływania na moralne szczęście mężczyzny.

Kobiety przeważnie uczą się, jako dziewice, żeby się umiały podobać, jako żony, żeby nie nudziły mężów, jako matki, żeby dobrze wychowywały dzieci, jako obywatelki, żeby nie szkodziły swoim wpływem towarzyskim. Wykształcenie kobiety, z czasem nowy żywioł wniesie z sobą. Nie me obawy, żeby się ona wkradła na stanowisko mężczyzny, żeby zagarnęła jej prawa. Nie będzie pewnie prawodawcą, filozofem, rządcą; tem już jest mężczyzna. Kobieta udoskonalona wniesie w kombinacye nowe żywioły, skoro jej pozostawią możność kształcenia się; zawsze jednak kobietą pozostanie. Jej praca nowym prawom da początek.

U starożytnych na grobie kobiety położono taki napis: "Czystą żyła, wełnę przędła, w domu siedziała".

## Poradnik domowy.



Fortepian czyści się najlepiej kawalkiem wełnianej materyi namaczonej w alkoholu.

Aby cytryny nie gnily ani nie pleśniały, wkłada się je do soli. W ten sposób przechować je można zdrowe bardzo długo.

Mleko z kokosowego orzecha używane jest dla pozyskania delikatnej skóry na twarzy i rękach. Naciera się dobrze skórę mlekiem, aż takowa przesiąknie, a następnie wyciera się dobrze flanelą.

W przypadku otrucia najlepiej jest dać w tej chwili choremu szklanke chłodnej wody z łyżką soli i łyżką musztardy. Jest to szybki środek na zwracanie.

Conversations.

Just as there are no two truths, there couldn't be two goals; only one is great and sacred: the quest for truth, continuous improvement, and the search through struggles and hardships for unfailing certainties. By illuminating our thoughts, by developing all our faculties, we come near the pre-eternal light. Humanity travels on this path, guided to omniscience by the sages and the priests of knowledge. Each piece of information acquired, every discovery in this light, every problem solved on this road marks one step and develops one of the faculties of our soul.

Regarding women, we must note that generally, or at least for the most part, women have been denied the right to education, with only a small fraction of the information offered to them. Such behavior and belief seem to prove the undetermined opinion, ought a woman study? Those who deny her this right, as a reason point out the lack of physical strength, the lack of creativity in the field of science.

Undoubtedly, a woman's destiny marks her steps with quiet, though arduous work. Is the delegated responsibility proving her weakness? This can be doubted, indeed. From the earliest centuries, weakness has been attributed to woman; therefore, among primitive peoples she was denied the leading role by putting her in the background, nevertheless, she was still entrusted with the heaviest, most difficult tasks. Woman was man's servant; the master refused her humanity, and he didn't respect her. With the progress of civilization, man was no longer in the role of the master, but in the role of the protector. The custom of morality has come; a man respected a woman, he was attached to her as to his property, which he needed in life, which made his life more pleasant. He protected her from evil. Christianity changed and further sanctified this protection. The man became attached to the woman, no longer as just his property, but as a personage. Jealousy awakens, a man is in love with a woman; her insult becomes his honor. In those Middle Ages of chivalry, the woman becomes a revered idol, hence degenerates politeness, which is necessary in social intercourse, but when politeness is abused, it sometimes turns into flattery.

It is the behavior of a man, this attitude towards a woman, that diminishes her strength, encourages her weakness and infirmity. More than once a woman has conquered a man, but only to weaken him, just as another Delilah to chop Samson's hair. The man stood next to the woman as a guardian, giving her support, but not allowing her to develop the independent strength. No one brought a woman out of this state of infirmity. Without desiring any change, she did not resist her humiliation. Involuntarily, this characteristic detail suggests that in China, for example, a woman, as a woman, does not even hope for happiness, she only believes that if she deserves it with her submissive life, she will transform into a man.

But have women always and everywhere been looked after? How many widows, orphans, without any support, without help, do we see in the world? How often does a woman, left to herself, need to struggle with countless difficulties! How hard it is sometimes to fight for the right to gain an independent existence! The lack of funds compels to work for a living.

Undoubtedly, a woman's destiny is to mark her steps by silent but arduous work. Nevertheless, this seemingly limited range of activity doesn't prove either her weakness or being handicap. On the contrary, this peculiarity of her nature is the most admired, easily winning over the need of leadership as the educator of the young generation, based on the importance of her work and merit, without hesitance leading within the family and being the foundation of the house. Solving the echoing question: How should women learn? We will provide a simple answer: as women, namely, to satisfy needs, to develop abilities, to win over hearts, to influence the moral happiness of a man.

As maidens, women are generally trained to please others, as wives not to bore their husbands, as mothers to bring up their children well, as citizens not to harm their social influence. A woman's education will bring with itself a new element over time. There is no worry that she would infiltrate a man's position, that she would seize her rights. Certainly, she won't become a lawmaker, a philosopher, a ruler; those roles already belong to men. The improved woman will bring new elements into the predicament with the privilege of education presented to her; but she will always remain a woman. Her work will give rise to new laws.

The ancients placed the following inscription on the grave of a woman: "She led a virtuous life, she spun wool, she sat at home."